Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 75.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

SOBOTA 1 Kwietnia 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
	6	27 7. 13	—1, 6	2. 22	Wschodni słaby	Pogoda	
30	2	6, 33	+10. 6	3. 56	Wschodni ,,	,,	
	10	6 21	+5. 5	2. 84	Pn. Zachodni ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

— *Wiedeń* 29 *Marca.* —

J. C. K. Mość nakazać raczył rozwiązanie ministerstwa policyi, przyłączając zarząd tegoż do ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W skutek tego postanowienia Br. Pillersdorf, Minister Spraw Wewnętrznych, wydał odezwę do pp. Dyrektorów Policyi we wszystkich prowincyach, zawiadamiając ich o tém najwyższém postanowieniu, przyczém wskazuje im nową drogę postępowania w urzędowaniu, a mianowicie: szanowanie wolności osobistéj, nie nachodzenie z urzędu domów prywatnych, lub tym podobnych rewizyj, którym się sprzeciwia prawo moralności, czuwając zaś nad bezpieczeństwem i spokojnością publiczną, nie mają wolnego ruchu w niczem ścieśniać, gdyż każdemu służy prawo bez przeszkodnie prośby, życzenia, lub zażalenia, na drodze przepisanéj podawać; daléj, obchodzenie się ma bydź najłagodniejsze z wszystkimi, a nawet i z cudzoziemcami, póki prawo porządku publicznego szanują, w przeciwnym zaś razie, mają bydź z kraju wydaleni, przyczém jednak wszelkie uwzględnienie ludzkości ma bydź zachowane, wszędzie bowiem policya z spokojnością, umiarkowaniem i przyzwoitością postępować winna. Wrazie zaś aresztowania podejrzanych o wykroczenia, lub dokonane zbrodnie, w 24 godzinach protokół sporządzony, a jeżeli nie ma uzasadnionéj przyczyny do ukarania, wypuszczenie natychmiast na wolność nastąpić winno; a jeżeli się zbrodnia albo ciężkie policyjne przekroczenie okaże, aresztowany ma natychmiast bydź oddany właściwemu sędziemu do bezzwłocznego z nim postąpienia. A że w śledztwie zostający, nie jest jeszcze za kary godnego uznanym, zasługuje przeto na wszelkie względy, aby zdrowie jego żadnego nie poniosło uszczerbku. Za każde swoje postępowanie policya jest odpowiedzialną.

Zapobiegając usiłowaniom Lombardzko-weneckich królestw oderwania się od całéj monarchii, J. C. K. Mość raczył natychmiastowe wystawienie korpusu nad Isonzo pod dowództwem jenerała Hr. Nugent zarządzić, i potrzebne w téj mierze rozporządzenia do właściwych ministerstw wydać, aby wszelkie do tego zmierzające środki bez najmniejszéj zwłoki, użyte były. W tym celu niektóre oddziały wojsk już są w poruszeniu, i trzeba się spodziewać, że ich waleczność zdoła przywrócić kommunikacyą przerwaną z drugim włoskim korpusem.

Ponieważ dotąd nie mamy urzędowych wiadomości, pospieszamy przeto z udzieleniem prywatnych doniesień względem spraw Włoskich. Z Werony pod 24, miał dziś rano przybyć goniec, który powtórne zajęcie Medyolanu przez Radetzkiego potwierdza. Po ogromnym krwi rozlewie, gdy już dwie ulice, gdzie na wojska wrzącą oliwę i smołę lano, działami w gruzy zamieniono, Medyolańczykowie mieli błagalnie swoie poddanie ofiarować. Z Sardynii liczne hufce ochotników po zaciętéj walce odparte zostały. W skutek tego Mantua zostawała jeszcze w mocy wojsk Austryackich, chociaż w stanie oblężenia. Radetzki wyruszył do Werony, dokąd się i X. Modeny z swego xięztwa schronił. X. Parmy w swojéj rezydencyi był oblężony; lękano się o jego życie. X. Karol Szwarcenberg z Brescii udał się w pochód do Medyolanu.

Wybuchłe zamieszania w Karyntyi i Styryi, zostały nateraz uśmierzone.

— *Peszt* 22 *Marca.* —

Prawo o wolności druku, jako zbyt uciążliwe, niesprawiedliwe, i za surowe, ma być bezzwłocznie odmienione i poprawione. W tym celu wyprawiono z nowym projektem p. Pulskiego do Preszburga, zkąd na d. 25 wrócił z zapewnieniem pomyślnego skutku swego posłannictwa. Według rozporządzenia prezesa rady ministrów pp. Klauzal, Pulski, Nyary, i Szemere, są mianowani członkami tymczasowego komitetu bezpieczenstwa dla całych Węgier.

Wiadomości zagraniczne.

— *Poznań* 26 *Marca.* —

Odnośnie do Najwyższego postanowienia obejmującego koncessye dla W. X. Poznańskiego, naczelny prezes Beurmann wydał odezwę w któréj upomina, ze względu na ważność przedmiotu mającego bydź rozbieranym, aby porządek i spokojność w niczém nie naruszano, gdyż w takim tylko stanie ważne kwestye polityczne téj prowincyi, z korzyścią dla wszystkich rozbierane bydź mogą.

Komitet Niemiecki wydał podobnież dwie odezwy do Polaków i do Niemców: w pierwszéj wynurza nadzieję, że Polacy dobrze myślący, pospieszą do wspólnego utrzymywania porządku i bezpieczeństwa publicznego, celem zabezpieczenia osób i własności od naruszenia, a tém samém, nie dozwolą splamić honoru swego narodu, w drugiéj zaś upomina Niemców, aby niedali powodu do żadnego odrożniania się, ale owszem pospieszyli podać Polakom bratnią rękę do Narodowego spolenia się, gdyż tym tylko sposobem wzajemne zaufanie i obopolny interes obu Narodów skutecznie popieranym bydź może.

Skutkiem pomyślnych wiadomości z Berlina, i dzielnego przykładania się komitetów do utrzymania porządku i spokojności publicznéj, umysły dotąd wzburzone, zaczynają wracać do dawnego stanu, i jest nadzieja, że jakkolwiek na niektórych miejscach dopuszczono się rozruchów, takowe odtąd ustaną, do czego się najbardziej niewątpliwa nadzieja przyszłego odrodzenia przyczyni. Pojedynczy Więźnie polityczni, między którymi i powszechnie szacowany Dr. Matecki, przybyli temi dniami z Berlina, i zostali również uroczyście przyjęci, jak ich poprzednicy.

— *Berlin* 29 *Marca.* —

Gazeta Pruska Stanu następujące zawiera wiadomości o wypadkach w Mediolanie i innych miejscach wyższych Włoch:

Chur 21 *Marca.* W téj chwili wyszły Buletyn liberalnego pisma *„Alpenboote“* mówi: w Mediolanie rewolucya wybuchła. Poczta, która 19 wieczór tu przybyć miała, doszła nas dopiero téj nocy. List prywatny z Chiavenny donosi: Jenerał Radecki z wojskami cofnął się do warowni i jest tam zamknięty. Vice król zostaje w Brescii w niewoli. Como, Bergamo i inne miasta zajęte przez Gwardyą Narodową. Inne listy potwierdzają te wiadomości. Powstanie w Mediolanie wybuchło 18 w południe; natychmiast wszystkie bramy zamknięto.

Chur 22 *Marca.* Wiadomości wprost z Mediolanu odebrane, donoszą pod d. 18 dziś rano o 10 godzinie ogłoszono odezwę treści następującéj: „Prezydencya Rządu Cesarskiego ma sobie za obowiązek donieść publiczności o telegraficznéj depeszy, która 15 z Wiédnia odchodząc, tegoż dnia jeszcze do Cilly, a wczoraj wieczór tu przybyła, brzmi jak następuje: „Jego C. K. Mość postanowił Cenzurę znieść i bezzwłocznie prawo o wolności druku ogłosić, równie jak stany Niemieckiego i Sławiańskiego pochodzenia, tudzież Kongregacye Centralne Lombardzko-Weneckiego Królestwa, zwołać. Zagajenie ich posiedzeń najpóźniéj na dniu 3 lipca nastąpi. Podpisano: M. Hartl, C. Inspektor Telegrafu i vice prezes hr. O'Donell. Zamiast lud uśmierzyć, odezwa ta sprawiła jeszcze mocniejsze poruszenie. *„Vane promesse e bugiarde! è troppo tardi!“* wołano na wszystkich ulicach. Afisze téj proklamacyi pozdzierano, a krzyk powstania podniosł się. Około 11 godziny ulice wyludniły się; domy, kawiarnie, i gospody zaraz pozamykano. Lecz powoli tam i owdzie okazywały się pojedyncze skupienia ludu, które się w oka mgnieniu i niesłychanie wzmagały.— Gdy diliżans w południe odjeżdżał, ulice Contrada–larga, plac Katedry i rynek Broletto massy ludu zaległy; zaledwo mógł jeszcze przejechać. Takie są ostatnie wiadomości z stolicy Lombardzkiéj. Tessyńskie gazety i prywatne doniesienia z Chiasso, Como i Chiavenny donoszą jak następuje: dnia 19 z rana przywiozła sztafeta z Chiasso wiadomości do Lugano, że walka w Mediolanie rozpoczęta, że lud barykady wzniósł, a wojsko że się cofnęło do warowni; Vice-Król miał się ratować ucieczką, lecz w Brescii od Włoskich kompaniij grenadierów, które podejrzane o Sympatie Włoskie, z Mediolanu tam usunięte zostały, schwytany, w niewoli się znajduje. Według tego doniesienia, d. 19 o 3 godzinie rano huk dział dał się słyszeć. Według innych doniesień, wojska przy wybuchu powstania miały się zaraz udać na targowicę, aby sobie zapewnić zapasy zboża i takowe do warowni sprowadzić. Lud miał się daremnie sprzeciwiać; przy czém mała utarczka zaszła i kilku rannych i zabitych poległo. Potém wojska w części cofnęły się do warowni, a w części zajęły obwarowane bramy miasta. Mocny oddział strzelców Tyrolskich miał się wspiąć na katedrę i z tarasów tejże na okoliczne ulice strzelał. Lud przeto schody zburzył, i tak odciął ten oddział wojska. Z zewnątrz miasto miano ostrzelać. W niektórych bramach srogie staczano walki, lud i wojsko wiele ucierpiało. Municypalność Mediolańska ogłosiła się jako rząd tymczasowy całéj Lombardyi; Radecki miał się ucieczką ratować; Gallimberti zabity; Torresani dostał się w moc ludu. Wiadomości te miały się dostać do Como przez posłańca od Municypalności wyprawionego, któren czujności wojsk ujść zdołał. Como było do 19 spokojne, ale już wiele ludu z okolic i od brzegów jeziora ciągnęło do miasta. Niektórzy byli uzbrojeni w fuzye, a inni sposobili się do boju, niosąc z sobą sierpy, haki, i t. p. narzędzia. Ale i 2 kompanie kroatow bez przeszkody odbywały swój pochód do miasta. Na placu katedry wojska obce z jednéj, a Gwardya Narodowa z drugiéj strony stały w prawdzie jeszcze nieczynne, ale widocznie zniecierpliwione. Dnia 19 hufice Lombardów i Wenecyanów uzbrojonych w fuzye myśliwskie, wyruszyły z Chiasso z trójkolorową chorągwią. Na górze Monte-Olimpino patrol żandarmeryi mijając ich, wołał: Niech żyją Włochy!“ Przybywszy do Como, naczelnik tego hufca, wiérszopis Diego Piaccentini miał mowę do licznie zgromadzonego ludu, i był hucznemi oklaskami przyjęty. Municypalność wcieliła przybyłych do gwardyi narodowéj, co się odbyło w oczach wojsk obcych. Dnia 20 rano bój rozpoczął się; o 9 godzinie słyszano w Chiasso huk dział, i ogień plutonowy. Z szczytu góry Monte-Olimpino widać było na placu katedry w Como błyskawice z dział, z kąd wnoszono o uporczywym boju. W Como i okolicy bi-

to w dzwony. Po 10 godzinie przybył z Chiasso jezdny posłaniec z prośbą od municypalności w Como, o broń, któréj jednak mało zebrano. Przy odejściu posłańca, dopiéro jeden żołnierz, i jeden obywatel polegli; wszystkie bramy były zamknięte. Komisarz Policyi z Ponte-Chiasso, prosił o schronienie, i otrzymał odpowiedź, że kraj wolności otwartym jest dla wszystkich zbiegłych. Do 4,000 Sardynian mieli już przebyć Gravellone, spiesząc Lombardzkim powstańcom na pomoc. Na statkach parowych przybyło do Chiasso wielu dobrze uzbrojonych Veltlinów, pałających żądzą boju, i niesienia pomocy swoim braciom. W Chiawennie d. 19 tłumy ludu przeciągały z muzyką i ogłaszały wśród najradośniejszych okrzyków Rzeczpospolitą, poczém zaraz utworzono gwardyą narodową. D. 20 wszystkie władze rozwiązano, a herby austryackie wszędzio pozdéjmowano. Wiadomości ztamtąd donoszą, że w Breścii i Bergamo rewolucya dokonana; zbrojne hufce spieszą z tamtąd zagrożonemu miastu w pomoc. Mówiono nawet o powstańcach w Weronie i innych miastach.

Dr Libelt pisze: „Od 8 dni rząd z deputowanemi poznańskiemi rozbierał pytania, które się bezpośrednio do stosunków W. Xięztwa odnoszą, pośrednio zaś dotyczą ogólnego pytania Polski, któréj są warunkiem. Bylibyśmy życzyli, i sądzimy, że całych Niemiec życzenie wyrażamy, żeby był Pruski rząd do rozwiązania tych nader ważnych pytań sam pierwszy krok zrobił i wolno i otwarcie oświadczył, iż chce narodową reorganizacyą W. Xięztwa Poznańskiego pod względem militarnym i administracyjnym przedsięwziąść i tym sposobem węgielny kamień do zawiązania przyszłego odrodzenia Polski położyć. — Rząd przekonał się teraz, że prowincya Poznańska nie da się dłużéj na sposób pruski zarządzać, bo sama nawet ludność niemiecka podziela to przekonanie z bólem serca. Włościanie, na których wierność rząd tak pewnie rachował; są dziś wszyscy uzbrojeni w kosy i piki i gotowi do rewolucyi przystąpić. Komitet narodowy w Poznaniu wyprawia do wszystkich obwodów pełnomocnych kommisarzy do zbrojnéj organizacyi ludowéj, a rozkazy jego są wszędzie szanowane. Rzeczywiście władza jest obecnie w jego rękach a nie w mocy zwierzchności miejscowych, które się po części oddały pod opiekę kommisarzy narodowych. Położenie więc rzeczy jest groźne. Jeżeli te massy nie będą uorganizowane z przeznaczeniem tworzenia przedniéj straży Niemiec, by wstrzymać wtargnięcie nadciągających korpusów rossyjskich, odeprzeć je i ogłosić przywrócenie Królestwa Polskiego, tedy nieuchronnym będzie skutkiem rozgoszczenie się tych zbrojnych tłumów po całym kraju. Życie i własność najprzód żydów, a potem niemców jest tym sposobem zagrożone, a jeżeli się wojsko wda, to powstanie nieochybnie okropny rozlew krwi między obu narodami, a wtedy handlowe miasto Poznań, według oświadczenia komenderującego jenerała p. Steinäcker do polaków uczynionego, zamieni się w gruzy. — Gdy więc rzeczy tak stoją, nie czas odwlekać i półśrodkami chcieć je załatwić. Mówią nam że całe środki wywołają wojnę z Rossyą a Niemcy od Francyi zagrożone, dostałyby się we dwa ognie. Jakie złudzenie! Czyż zerwanie stosunków z Rossyą nie istnieje już *de facto*? Czyż potém co się już stało, Prusy stanąwszy na czele postępu, mogą jeszcze chcieć utrzymać przymierze z Ces. Mikołajem? Nie miałażby się Rossya przekonać, że wkrótce mieć będzie przeciw sobie przymierze całéj wolnéj Europy i że nawet jéj polityczny byt przez odpadnięcie prowincyj Polskich i Niemieckich (nad Baltyckiém morzem) zagrożonym będzie? Przymierze zatem z Rossyą jest niepodobném a wypowiedzenie jéj wojny konieczném. Rossya dotąd nie interweniowała, bo nie mogła, mając obecnie tylko 55,000 wojska w Królestwie Polskiem. Ale będzie zaraz interweniować, skoro zprowadzi 200,000 armią. Nim się to stanie, co dla wielkiéj rozległości dopiéro w dwóch miesiącach nastąpić może, nie ma czasu do stracenia; trzeba utworzyć w Poznańskiém wielki imponujący korpus polski, a w tedy odłączenie téj prowincyi od Prus ogłosić. Naturalnym Niemców sprzymierzeńcem jest republikańska Francya. W czasie gdzie polityka gabinetowa zamieniła się w ludową, która się na narodowościach i wolnym handlu opierać będzie. Niemcy nie potrzebują się obawiać najścia ze strony Francyi. Jeżeli się zaś niemcy oświadczą za przywróceniem Polski i zawrą przymierze z Francyą dla poparcia dzieła, tego na tenczas najechanie ze strony Francyi jest niepodobnem. Francya bowiem nie przeniosłaby téj hańby na sobie, żeby Niemcom z tyłu zadawać ciosy, podczas gdy oni z przodu walczą za sprawę która ma za sobą sympatyę wszystkich ucywilizowanych, wolnych ludów. Trzeba i na to zwrócić uwagę, że te dwa państwa odnosić będą materyalne korzyści z dzieła odrodzenia przywróconéj niepodległéj Polski. Powtarzamy więc, cośmy już powiedzieli. Węzeł pytania polskiego może być tylko w Berlinie rozwiązany. Postanowienia, jakie rząd Pruski względnie W. Xięztwa Poznańskiego teraz zadecyduje; posłużą nam za miarę do ocenienia jego chęci, czy szczerze pragnie naszego odrodzenia, lub czy też przekłada krwawą rewolucyę w pruskiéj Polszce, aby nie zerwać stosunków z Rossyą.

— *Paryż* 25 *Marca*. —

Postanowieniem rządu tymczasowego utworzonym bydź ma osobny korpus do czuwania nad bezpieczeństwem i porządkiem publicznym w mieście Paryżu. Korpus ten pod nazwą „straż paryzka“ nie będzie uzbrojony, powołaniem bowiem jego jest czuwać pośrednio nad własnością prywatną i udzielać opieki wszystkim osobom, które jéj potrzebować będą. Ma ona być tak liczną, że co 60 aż do 100 domów, jedno indywiduum czuwać będzie. Ponieważ od niejakiego czasu nocne demonstracye z pochodniami wyprawiają, przeto wzywa Prefekt Policyi wszystkich, aby tego zaniechali, gdyż tego rodzaju ostentacye publiczne zawsze wielką niespokojność obudzają.

Klub, który się w mieście Agen w gmachu Prefektury utworzył, został z rozkazu zwierzchności i kommisarza Rządowego rozwiązany, przy pomocy gwardyi Narodowéj i wojska.

Republikański Klub wolności przy wyborach, prócz wszystkich członków Rządu tymczasowego wybrał na kandydatów przy ogólnych wyborach PP. Cormenin, Abbé Lacordaire, Abbé Coquerrelle i Buchez. Prócz tego postanowił zachować 8 do 10

miejsc dla rzemieślników. Klub ten, którego prezesem Viennet, a który składa się ze szczątków stronnictwa konserwatywnego i legistimistycznego, oświadcza, że jego zasadą jest umiarkowanie i pojednanie.

Klub rzemieślników oświadcza w swoim adresie do rządu tymczasowego, że jest za powrotem wojsk do Paryża i postanowił wyjść na powitanie ich, aby były przekonane, że ich lud przyjmuje jako rodaków i swoich braci.

Na swoich ostatnich zgromadzeniach komitet obrony rzeczypospolitéj postanowił przedłożyć rządowi potrzebę założenia 3 obozów, to jest pod miastem Dijon, w okolicy miasta Netz i na południu Francyi. Atoli wypadki zaszłe w Austryi i Prusach zrobiły projekt ten teraz zbytecznym, tym bardziéj że przyprowadzenie go do skutku wielkich kosztów wymaga a którym rzeczpospolita w obecném położeniu podołać nie jest w stanie.

Przybyły tutaj wczoraj Generał Changarnier wraca jutro do Algieru dla objęcia urzędu generalnego Gubernatora.

Oddział floty w Tulonie otrzymał rozkaz do wypłynienia na morze.

Rozmaitości.

JEMMAPES.

(Dokończenie.)

W rzece, która płynie tu i owdzie zamotały się gromadki ludzi i koni, usiłując wydobyć się z trzęsawic i błota, Dwa tysiące trupów francuzkich i przeszło dwa tysiące koni, z bokami i piersiami porozdzieranemi od kul działowych, świadczyły o zniszczeniu jakie austryackie reduty sprawiły w szeregach artyleryi i jazdy francuzkiéj która na nie wąwozem uderzyła. Wały z trupów oznaczały szczeblami postępy batalionów i przerwy śmiercią wyorane między jednym a drugim z redut wystrzałem. Prawie wszystkie pociski co w oblegających ugodziły były śmiertelne. Blisko półtora tysiąca ranionych kulami karabinowemi i pałaszami, przenieśli towarzysze do ambulansów. Reszta poległa na miejscu, rażona kartaczami, albo oddawała tchnienie ostatnie poznając jenerała. Zapał który ożywiał twarze w zapędzie szturmu jeszcze błyszczał we wszystkich oczach.

Wracając do namiotu, dla wydania rozkazów do zamierzonego pochodu naprzód. Dumouriez zatrzymanym został przez orszak żałobny. Żołnierze nieśli na noszach przykryte skrwawionym płaszczem ciało zmarłego jenerała Drouin. Odpowiedzialny za nieporządek, który naraził środek armii i zmienił na chwilę zwycięztwo w klęskę. Drouin bohatersko wynadgrodził nie jako błąd swoich żołnierzy. Poświęcił się na śmierć dobrowolnie. Towarzysze jego tryumfowali, on zaś umierał.

Ze strony austryackiéj, jenerałowie, oficerowie żołnierze, trzymali się w okopach do upadłego, Nie o samą tylko Belgię walczyły obie armie, ale o sławę obu narodów, o znak pierwszéj bitwy, pierwszego zwycięztwa. Wydzierając sobie wzgórze Jemmapes, rozdarli je okropnie. Każda walka była pojedynczą bitwą, bitwą dwóch zapastników. Płytką bronią najwięcéj się rozprawiano. Prawie wszyscy jenerałowie austryaccy byli ranieni. Baron Keim, dowódzca węgierskich grenadyerów, widząc że się uginają i chwieją, dał się zabić przed frontem swoich żołnierzy, ażdby widok jego zgonu zachęcił grenadyerów do pomszczenia.

Była godzina czwarta z wieczora. Dzień jeszcze godzinę tylko miał przyświecać zwycięzcom Armia francuzka posunęła się całą massą i zajęła przedmieścia Monsu. Austryacy w nocy miasto opuścili Nazajutrz Dumouriez wszedł do niego jako zwycięzca. Władze i mieszkańcy powitali zwycięztwo Francyi w jenerale i jego wojsku. Wieniec dębowy ofiarowali Dumouriez'mu a drugi Dampierr'owi któremu tym sposobem także część zwycięztwa przyznawali. Dumouriez słusznie okazał się zazdrosnym o sławę, którą chciano tak podzielić między niego a jednego z podwładnych jenerałów, którego podrzędne działania, zdaniem jego, najwięcéj przyłożyły się do utrudnienia zwycięztwa. Zwycięztwo bez podziału, całkiem do niego należało, bo on je przygotował, prowadził przywrócił przed i pod czas bitwy. Jemmapes do Dumouriez'go należało, jak czyn należy do myśli, która go utworzyła. Pierwszą jego nagrodą było, że mu je wydzierała zawiść, owa mara wielkich mężów dręcząca.

Doniesienia Urzędowe.

Ner 7665.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie Art. 12 Ust. Hyp. z roku 1844 wzywa mających prawo do spadku po ś. p. Józefie Grzegorzu dwojga Imion Patrowskim pozostałego, a mianowicie składającego się z połowy Domu Nro 176 w Gminie VIII. położonego, aby z prawami swemi w terminie miesięcy 3ch do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek ten pozostałym córkom Maryannie z Patrowskich Kolińskiewiczowéj i Magdalenie Patrowskiéj przyznanym zostanie.

Kraków d. 10 Grudnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Ner 991.

CESARSKO KRÓLEWSKI PROKURATOR

przy Trybunale

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy komornik Piekarski nie złożył dotąd kaucyi prawem przepisanéj, przeto Prokurator w dopilnowaniu skutku poleceń wyższéj władzy, zawiadamia strony interesowane, że komornik rzeczony poczynając od dnia 1 Kwietnia r. b. nie jest mocen pełnić obowiązków swego urzędowania aż do dalszéj decyzyi rządu.

Kraków dnia 28 Marca 1848 r.

A. *Cukrowicz.*
J. *Więckowski.*